

POSTANOWIENIE Z DNIA 3 LUTEGO 2011 R.

V KK 229/10

Okoliczność, że art. 40 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07 (Dz. U. Nr 9, poz. 57), w zakresie w jakim nie zapewnia członkowi składu orzekającego prawa złożenia wyjaśnień przed wytknięciem sądowi uchybienia, uznany został za niezgodny z art. 2 Konstytucji RP, nie może prowadzić do konstruowania po stronie sędziego uprawnienia do skarżenia takiej decyzji, także w drodze posiłkowego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego. Powyższe stwierdzenie odnieść również należy do wytknięcia uchybienia udzielonego w trybie art. 65 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052).

Przewodniczący: sędzia SN P. Kalinowski.

Sędziowie SN: J. Grubba (sprawozdawca), J. Matras.

Sąd Najwyższy w sprawie zażalenia sędziego Joanny K., na zarządzenie Przewodniczącego V Wydziału Karnego Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2010 r. o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2010 r., o wytknięciu Sądowi Rejonowemu w S. rażącego uchybienia przepisom procesowym, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 3 lutego 2011 r., na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Zażalenie nie jest zasadne.

Zarządzeniem z dnia 14 grudnia 2010 r. Przewodniczący V Wydziału Karnego Sądu Najwyższego odmówił przyjęcia zażalenia na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2010 r. o wytknięciu Sądowi Rejonowemu w S. rażącego uchybienia przepisom procesowym. W uzasadnieniu tego zarządzenia wskazano na brak podstawy prawnej do zaskarżenia decyzji o udzieleniu wytknięcia.

Stanowisko takie jest w pełni słuszne.

Podstawą do złożenia zażalenia na wytknięcie stał się, jak wynika z jego uzasadnienia, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07, w którym, w pkt 5, uznano, że: „Art. 40 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) w zakresie, w jakim nie zapewnia członkowi składu orzekającego prawa złożenia wyjaśnień do wytknięcia sądowi uchybienia, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji”.

Zgodzić się można z tezą skarżącego, że skoro przywołany przepis ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ma analogiczne brzmienie jak przepis art. 65 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2002 r. Nr 240, poz. 2052), to rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego powinno być postrzegane, jako mające odniesienie i do tego przepisu.

Powyższe nie jest jednak w najmniejszym stopniu równoznaczne z przyznaniem sędziemu lub jakiegokolwiek innej stronie procesowej, uprawnień do wniesienia środka odwoławczego, za pomocą którego mogłaby zaskarżyć wytknięcie udzielone w trybie art. 40 § 1 u.s.p., czy też art. 65 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym. Co do przedstawionej powyżej konkluzji, Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, nie podziela

stanowiska wyrażonego w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2010 r., WZ 56/09, OSNKW z 2010 r. z. 7, poz. 60.

Elementarną kwestią, na którą należy wskazać na wstępie rozważyć, jest to, że Trybunał Konstytucyjny uzasadniając swój wyrok dostrzegając, iż w omawianej sytuacji „mamy do czynienia z decyzją podjętą w trybie, który nie zapewnia obrony interesów osób dotkniętych jej konsekwencjami i od którego nie przysługuje odwołanie”. Tym samym, w orzeczeniu nie zostało zakwestionowane to, że od udzielonego wytknięcia nie przysługuje środek odwoławczy, lecz to, iż w sytuacji, gdy od wytknięcia takiego nie przysługuje środek zaskarżenia, możliwe jest udzielenie go, bez zapewnienia członkowi składu orzekającego, prawa do uprzedniego złożenia wyjaśnień. Tak też jednoznacznie brzmi treść pkt 5 omawianego wyroku.

Błędne zatem jest budowanie złożonej analogii od przepisów ustawy o ustroju sądów powszechnych do przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym, by następnie w drodze kolejnej analogii, „stosować posiłkowo przepisy o postępowaniu zażaleniowym zawarte w Kodeksie postępowania karnego”. Skoro Trybunał Konstytucyjny nie zakwestionował zgodności z Konstytucją omawianych przepisów w zakresie, w jakim nie przewidują one możliwości skarżenia udzielenia wytknięcia, nie jest poprawnym wywodzenie z treści tego wyroku, w drodze interpretacji, prawa do złożenia takiego środka odwoławczego. Co więcej, należy zwrócić uwagę na dyspozycję art. 426 § 2 k.p.k. wskazującą jako zasadę, że od orzeczeń sądów odwoławczych oraz wydanych przez Sąd Najwyższy nie przysługuje środek odwoławczy. Gdyby zatem sięgać do posiłkowego stosowania odpowiednich przepisów o postępowaniu zażaleniowym zawartych w Kodeksie postępowania karnego, należałoby przyjąć, że w świetle dyspozycji art. 426 § 2 k.p.k., zażalenie na wytknięcie udzielone przez sąd odwoławczy, czy też Sąd Najwyższy, nie przysługuje.

Na zakończenie przedstawionych rozważań należy zacytować fragment omawianego uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w którym wskazuje się, że: „Trybunał stoi na stanowisku, że sąd dokonujący wytknięcia zawsze powinien żądać wyjaśnień od składu, który dopuścił się «oczywistej obrazy» przepisów. W ten sposób można będzie uzasadnić indywidualne dolegliwości, jakie pociąga za sobą wytyk kierowany do składu orzekającego, a nie do zasiadającego w nim sędziego”. Jednocześnie można zrozumieć opieszałość ustawodawcy, który nie dokonał zmiany art. 40 § 1 u.s.p., czy też art. 65 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, skoro taka zmiana w świetle omawianego orzeczenia nie jest niezbędna. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie zawiera bowiem zalecenia zmiany ustawy. Jak wydaje się, wskazano w nim jedynie na konieczność zmiany praktyki w omawianym zakresie, tak aby udzielenie wytknięcia zawsze poprzedzało żądanie złożenia wyjaśnień od składu, który dopuścił się „oczywistej obrazy” przepisów (choć niewątpliwie zmiana treści ustaw byłaby niezbędna, jeżeli omawiana praktyka miałaby mieć charakter obligatoryjny). Ma to przede wszystkim na celu (jak wynika ze stanowiska Trybunału Konstytucyjnego) zindywidualizowanie odpowiedzialności *quasi* dyscyplinarnej osoby(ów), które dopuściły do powstania takiego rażącego uchybienia oraz poznanie konkretnych przyczyn podjęcia błędnych decyzji skutkujących „oczywistą obrazą przepisów” w sytuacji, gdyby nie podlegały one uzasadnieniu.

Konkludując powyższe rozważania stwierdzić zatem należy, że okoliczność, iż art. 40 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07, w zakresie w jakim nie zapewnia członkowi składu orzekającego prawa złożenia wyjaśnień przed wytknięciem sądowi uchybienia, uznany został za niezgodny z art. 2 Konstytucji RP, nie może prowadzić do konstruowania po stronie sędziego uprawnienia do skarżenia

takiej decyzji, także w drodze posiłkowego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego. Powyższe stwierdzenie odnieść również należy do wytknięcia uchybienia udzielonego w trybie art. 65 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym.

Słusznie zatem przyjęto w zaskarżonym zarządzeniu, że zażalenie złożone przez Joannę K. jest niedopuszczalne, jako nieznajdujące podstawy prawnej w obowiązujących przepisach.

Na marginesie powyższych rozważań wypada tylko stwierdzić, że choć postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2010 r. nie spełnia omówionych wyżej standardów konstytucyjnych, to zostało ono wydane w okolicznościach, w których oczywistość obrazy przepisów wymagana przez art. 40 § 1 u.s.p., nie nasuwała najmniejszych wątpliwości. Dodatkowo potwierdzona została ona treścią uzasadnienia zażalenia złożonego w tej sprawie przez sędziego Joannę K. Nie można bowiem zapominać, że dla oceny owej oczywistości obrazy przepisów decydujące znaczenie ma skala uchybienia obowiązującym przepisom prawnym i spowodowane tym skutki, nie zaś okoliczności natury podmiotowej.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.